

Sept. 18/017 -

To już nasz Nowy Rok

Rosh-Hashana 5777-5778

Sz. Pan Marek Ostrowski z całą Rodziną!

Dostałam list z gazetami, i te 10\$ co posłałam na książki i które przyszły spowrotem, to posłałam do Izraela, bo teraz przed świętami Rosh-Hashana tyle mi przysyłają koperty na charity, na sieroty i różne inne. Poza tym, musiałam iść specjalnie na pocztę, nie wiem dlaczego nie mogło to przyjść normalną pocztą, bo nie jest mi łatwo iść na pocztę. Poza tym - książek jeszcze nie dostałam. A co do tego czy pamiętam krwawą środę. Owszem, pamiętam. Nie sami Żydzi byli wówczas więźni przez Niemców, ale też Polacy od 15 lat. Pamiętam dokładnie, mówili że jeden ksiądz umarł, tak go bili. Żydzi na rynku - widziałam, przez okienko ze strychu z naszego domu - okno wychodziło na las Czarnej Góry i rzeki Baby i kolei. Właśnie tam przed koleją i za szynami kolei maltretowali specjalnie Żydów - kazali podnosić ogromne kamienie i rzucać jeden na drugiego. To było ponad siły ludzkie i puszczali te kamienie na siebie i się kaleczyli i zabijali. Był tam, na rynku mój brat Szmil - Hersz Borensztajn. Jak ich puścili do domu w jednym bucie inni w gaciach, nie zdążyli się ubrać - to brat tak płakał - on nigdy nie płakał aż z łzami spłynęła to straszne boleść i strach i wstyd. Co Niemcy z nami robili. Po prostu nie można pojąć, co oni wyprawiali z ludźmi. Palili żywcem i w gazie cyklon gas B. zdaje się. Tak mi żal, tak strasznie żal, mamy Chawy Ewy, taty Lejbuś Borejsztajn - szewc - taki kochany dobry człowiek, bracia 15 lat - bliźniaki i najmłodsza siostra Leja. Nie miała jeszcze 12 lat, bo nie nosiła opaski. Jak może człowiek-człowiekowi tak strasznie robić? to zwierzę zabija drugie zwierze bo jest głodne - a tak nie napada jak syty. Śnią mi się po nocach i we dnie pamiętam. Sama zostałam na świecie bez rodziny, no, miałam dobrego męża także z Olkusza Chaima Rotnera. On stracił też całą Rodzinę, miał żonę i 2 dzieci. Wszyscy zginęli i tu mój k. mąż umarł na atak serca. Pracował w czarnej dzielnicy i napadł na niego czarny, to było w piątek, szedł do banku ze swoim czekiem - styłu napadł na niego czarny i zaczął go dusić - naprzeciwko miał sklep jeden Włoch - widział to i zaczął krzyczeć, puścił męża, ale i drugi raz było to samo. Może to był ten sam bandyta - dostał atak serca, wzięli go do szpitala i nie mogli odratować. To było 11 lipca 1980 r. Tyle lat sama, dzieci daleko, córka się boi o mnie, chce, bym u Niej była - ale nie można być u dzieci, zwłaszcza u zięcia. On dobry, ale tak na kilka dni. Inna mentalność - Amerykanin.

Jestem sama - nie chcę nikogo. Sama, co chcę to robię - przeważnie czarni są opiekunami starych ludzi. Są dobrzy, ale ja zawsze pamiętam co ten czarny zrobił mężowi. Proszę mi napisać kto to przyjeżdża do Pana z Izraela? czy Żyd? czy z Olkusza? i kto to jest ta Ruth Melcer? pamiętam dobrze Melcerów - mieli sklep t. z. trafikę, papierosy i co jeszcze to nie pamiętam. Ona - p. Melcer pochodziła ze Słomnickich. Na naszej ulicy mieszkała wdowa Huper Estera, synowie byli szewcami, Sruł Itce pracował u taty i najmłodszy brat Abram.

Pamiętam dr. Łapińskiego jak raz był u chorego Abrama Huperta przy Żuradzkiej. Dobry dr. i dobry człowiek jak widział biednego nie brał pieniędzy. Kończę, pozdrawiam - czekam na książki i wciąż proszę o wyraźne zdjęcia mojego domu po rodzicach.

b. serdecznie pozdrawiam i czekam na dalsze listy i książki

B. Rotner

Serd. pozdr. Pana z Rodziną i cały komitet polski w Olkuszu co się zajmuje Historią Żydów Olkuskich. To było takie piękne - taki gest, że w Rocznice 75 wysiedlenia Żydów - szli na stację Olkusz, jak wysiedlali Żydów do Oświęcimia. Dlaczego, byli ludźmi jak inni

Z okazji Urodzin wnuka u syna - Marka, aby się dobrze chował i rósł na pociechę Rodzicom i Dziadkom, aby rósł w Pokoju i nigdy nie zaznał strachu a powodu swojego urodzenia Polaka. Polacy też niemało przeszli jak byli pod zaborami robili powstania i Ruscy ich gnali na Sybir. Czytałam i czytam dużo polskich książek. Ostatnio czytałam Wierna Rzeka - zdaje się Stefana i dalej nie pamiętam. Pożary i zgliszcza i inne. oby był Pokój na całym świecie, a co się dzieje? Od powietrza, głodu, ognia i wojny - zachowaj nas Panie.

W olkuskim parku na cokole jest napis - pamiętam - podobno zamazany. A gdzie Ojcowie Miasta? By to naprawić? Ojcowie Miasta Olkusza, odnowcie ten napis. Prosi Olkuszanka B. Rotner z domu Borensztajn.